№ 231. Wtorek, 4 (16) listopada 1875. № 231.

Prenumerata miejscowa
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rs.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rs.
„ 6 miesięcy . . 6
„ 3 miesiące . . 3
„ 1 miesiąc . . 1

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W środę, 5 (17) listopada, — św. Galaktiona mucz.
W czwartek, 6 (18) listopada, — św. Pawła ispow.
W piątek, 7 (19) listopada, — św. Jerona mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońc wschodzi o godzinie 7 minut 24 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 6 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 0.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W środę, 5 (17) listopada — św. Salomei panny.
W czwartek, 6 (18) listopada, — św. Maksyma bisk.
W piątek, 7 (19) listopada, — św. Elżbiety królowej.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 24 października r. b., przetranzlokowany został sztabs-rotmistrz zapasowego szwadronu grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Jemeljanow* — do czynnych szwadronów tegoż pułku; uwolnieni zostali ze służby: z powodu słabości zdrowia, porucznik 26 mohylewskiego pułku piechoty *Małychin* — w stopniu sztabs-kapitana, z mundurem i emeryturą w stosunku połowy płacy; z powodu interesów familijnych, chorąży 6 głuchowskiego pułku dragonów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny *Dzięgelewski*.

—

* Przez rozkaz Kontrolera Państwa, 29 października r. b., otrzymał urlop wewnątrz Cesarstwa, starszy rewizor łomżyńskiej izby kontroli, radca kolegjalny *Sternberg* — na 10 dni.

—

* *Bank Państwa.* I. Na zasadzie zatwierdzonych przez Ministra Finansów 30 kwietnia 1866 r. przepisów o sposobie odbywania losowań 5% biletów Banku Państwa, Bank Państwa ma zaszczyt zawiadomić posiadaczy biletów 2-ej emisji, wydanych na 2-e dziesięciolecie, że pragnący wyznaczyć je do losowania w marcu przyszłego 1876 r., mogą oznajmić o takiem życzeniu Bankowi Państwa najdalej do 1 lutego roku przyszłego.

II. Bank Państwa, w uzupełnieniu swego ogłoszenia „o nastąpieniu terminu wniesienia na ukonsolidowane obligacje rosyjskich kolei żelaznych V emisji ostatniej raty 12%, ma zaszczyt zawiadomić, że stosownie do warunków, zawartych w Najwyższym rozkazie o emisji tych obligacij, ostatni termin takowego wniesienia wyznaczony jest na 5 (17) listopada r. b.

—

* *Warszawski Komitet Rękodzielniczy.* — JW. Minister Finansów zawiadomił JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, że w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Najjaśniejszemu Panu zaproszenia Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do przyjęcia przez Rosję udziału w zamierzonej na rok 1876 międzynarodowej wystawie w Filadefji, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: w dowód przyjaznego usposobienia dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, udzielić przychylną na otrzymane zaproszenie odpowiedź, zaś dla wydania potrzebnych rozporządzeń co do udziału Rosji w pomienionej wystawie, ustanowić oddzielną Komisję przy Departamencie handlu i rękodzieł, która to Komisja już przystąpiła do wykonania włożonego na nią poruczenia.

Przytem JW. Minister nadmienił, że dla uzupełnienia i należytego, powodzenia ruskiego oddziału na wystawie Filadelfijskiej, nader byłoby pożądanem wysłanie na takową płodów Królestwa Polskiego, i że przemysłowcy tutejszego kraju, pragnący przyjąć udział w wystawie, mogą się znosić w tej mierze z Najwyżej ustanowioną Komisją do udziału Rosji w wystawie międzynarodowej Filadelfijskiej 1876 r., czy to wprost, czy też przez pośrednictwo osób, którym poruczonem będzie zajęcie się tym przedmiotem.

JW. Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue raczył uznać za pożyteczne, czynności dotyczące wystawy Filadelfijskiej w gubernjach Królestwa Polskiego, poruczyć Warszawskiemu Komitetowi Przemysłowemu, z zaproszeniem na posiedzenia tegoż Komitetu konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Rawicza.

Podając o powyższem do powszechnej wiadomości, Warszawski Komitet przemysłowy, w powołaniu się na ogłoszone w tych dniach przez pisma publiczne postanowienie o Ruskim oddziale wystawy międzynarodowej 1876 r. w Filadelfji (Nr. 226 *Dziennika Warszawskiego*), ma honor nadmienić, że pragnący przyjąć udział w pomienionej wystawie mogą otrzymać bezpłatnie w Kancelarji Komitetu, mieszczącej się przy ulicy Włodzimierskiej pod N. 10, druki na przedwstępne deklaracje, oraz na faktury.

Przytem Komitet zwraca uwagę na ułatwienia zapewnione wystawcom tutejszym, a mianowicie:

przyjmują się na koszt skarbu: 1) rozchody na przesłanie płodów z St. Petersburga do Filadelfji i powrotne odstawienie tychże do St. Petersburga. 2) Ubezpieczenie płodów w drodze tam i napowrót. 3) Ogólne urządzenie i przyozdobienie Ruskiego oddziału (§ 4 postanowienia o Ruskim oddziale wyst. Filadelf.)

Tym sposobem wystawcy poniosą tylko koszt odesłania swoich przedmiotów do St. Petersburga i napowrót z St. Petersburga do miejsc przez nich wskazanych, lecz i w tej mierze odniesiono się do Zarządów kolei żelaznych o obniżenie taryf przewozu płodów na wystawę przeznaczonych.

Z swojej strony Warszawski Komitet Przemysłowy, pragnąc ułatwić odstawienie płodów z Warszawy do St. Petersburga i z powrotem z St. Petersburga do Warszawy, zniósł się z tutejszym domem bankierskim pod firmą „A. Rawicz i Sp." o zajęcie się ekspedjowaniem takowych na koszt wystawców, — na co tenże dom się zgodził.

Wreszcie, ze względu na termina prekluzyjne dla składania przedwstępnych deklaracij o przyjęciu udziału w Ruskim oddziale wystawy Filadelfijskiej i odstawienia płodów do St. Petersburga, Warszawski Komitet przemysłowy nadmienia:

że wspomnione wyżej przedwstępne deklaracje powinny być złożone w kancelarji Komitetu *najpóźniej do dnia 8 (20) grudnia r. b.*, same zaś przedmioty, należycie opakowane w sposób wskazany w § 22 postanowienia o Ruskim oddziale wystawy, mają być odstawione do domu „A. Rawicz i Sp." *najpóźniej do dnia 1 (13) lutego 1876 r.*

Wszelkie bliższe informacje dotyczące Ruskiego oddziału wystawy Filadelfijskiej 1876 roku, mogą być zasięgane w kancelarji Warszawskiego Komitetu Przemysłowego, codziennie, w godzinach biurowych.

—

* *Kantor Gubernjalny Pocztowy w Warszawie* podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu zaszłej znowu obecnie zmiany w biegu pociągów na drodze żelaznej Brzesko-Grajewskiej, poczty osobowo-listowe z Warszawy na trakt przez Pułtusk, Łomżę i Grajewo do Suwałk, od dnia 4 (16) listopada r. b., wyprawiane będą, jak poprzednio, codziennie o godzinie 8 wieczorem.

---

* W warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym, przy drzwiach otwartych, będą wprowadzone sprawy:

Dnia 6 (18) listopada:

1. Przeciwko podoficerowi warszawskiego bataljonu miejscowego, *Kardapołowowi*, oskarżonemu o kradzież za pomocą dobranego klucza. 2. Przeciwko kanonjerowi 8-ej brygady artylerji, Aleksemu *Grigorjewowi*, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo i strwonienie efektów mundurowych. 5. Przeciwko szeregowcowi płockiej komendy miejscowej, Pawłowi *Szapinowi*, oskarżonemu o kradzież za pomocą dobranego klucza.

Dnia 8 (20) listopada:

1. Przeciwko kanonjerowi 1-ej baterji 10-ej brygady artylerji Ancowi *Kruższonowi*, oskarżonemu o nieokazanie uszanowania oficerowi i nie wykonanie rozkazu. 2. Przeciwko szeregowcom 26 mohylewskiego pułku piechoty, Antoniemu *Uchańskiemu* i Stanisławowi *Lewandowskiemu*, oskarżonym o kradzież gwałtowną. 3. Przeciwko szeregowcowi wołyńskiego pułku lejb-gwardji, Sidorowi *Mierenkowowi*, oskarżonemu o słowne i czynne ubliżenie zwierzchnikowi niższego stopnia.

Dnia 11 (23) listopada:

1. Przeciwko szeregowcowi petrokowskiej komendy powiatowej, Abdulowi *Gibadulinowi* i podoficerowi, Janowi *Orłowowi*, oskarżonym, pierwszy — o słowne i czynne ubliżenie, a drugi — o uderzenie pierwszego. 2. Przeciwko szeregowcowi 25 smoleńskiego pułku piechoty, Janowi *Bieszninowi*, oskarżonemu o powtórne zbiegostwo ze służby i strwonienie po raz pierwszy skarbowych efektów mundurowych. 3. Przeciwko szeregowcowi 15 szlüsselburgskiego pułku piechoty, Orlegontowi *Pietrowowi*, oskarżonemu o trzecie zbiegostwo ze służby, z przejściem granicy i strwonienia efektów mundurowych. 4. Przeciwko szeregowcowi 14 ołonieckiego pułku piechoty, Janowi *Jerinowowi*, o powtórne zbiegostwo ze służby.

Dnia 12 (24) listopada:

Przeciwko pisarzowi prokuratora wojskowego warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego, Pawłowi *Grekowowi*, oskarżonemu o pierwsze zbiegostwo ze służby i fałsze.

Dnia 13 (25) listopada:

1. Przeciwko szeregowcowi 2-go nowogieorgiewskiego bataljonu fortecznego, Jerzemu *Bułyczewowi*, oskarżonemu o nieposłuszeństwo i uderzenie feldfebla. 2. Przeciwko szeregowcom pułtuskiej komendy miejscowej, *Romanowowi*, *Stiepanowowi* i *Baronowowi*, oskarżonym o naruszenie szczególnych obowiązków służby wartowej.

Dnia 15 (27) listopada:

1. Przeciwko sztabs-kapitanowi iwangrodzkiej artylerji fortecznej Bazylemu *Andrejewowi* oskarżonemu o słowne ubliżenie oficerowi. 2. Przeciwko szeregowcom: odkomenderowanemu do bataljonu warszawskiego Stefanowi *Kołotiłowowi*, 22 niższonowogrodzkiego pułku piechoty Grzegorzowi *Makarowowi* i 1-go wojsko-wo-polowego parku telegraficznego Mikołajowi Teodorowiczowi *Bułhakowowi*, oskarżonym o usiłowanie ucieczki z pod straży z wyłamaniem się z miejsca osadzenia a *Kołotiłow* oprócz tego o powtórne zbiegostwo ze służby.

---

* Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Maurycy *Potocki*, przyjechał do Warszawy z zagranicy.

* Konsul belgijski *Epstein* wyjechał za granicę.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Z początkiem nowego roku 1876 wychodzić będzie w Płocku czasopismo pod tytułem: **Korespondent Płocki**, pod redakcją p. J. Dunkla, wydawcą zaś będzie p. Z. Rościszewski. Treść pisma w ogólnym zarysie będzie następująca: ważniejsze rozporządzenia władz; wiadomości bieżące; artykuły budzące zajęcie żywotnością przedmiotu, korespondencje krajowe i zagraniczne różnego pokroju i treści, lecz z szczególnem uwzględnieniem warunków i potrzeb naszego bytu; telegramy własne; wiadomości handlowe, otrzymywane bezpośrednio z wiarogodnych źródeł; wreszcie ceny targowe z różnych rynków, kursa giełdowe, dział informacyjny jak najszerzej rozwinięty, ogłoszenia i t. d. *Korespondent Płocki* wychodzić będzie dwa razy tygodniowo, we *Wtorki* i *Piątki*.

—

* **W gubernji Petrokowskiej**, pod zawiadywaniem gubernjalnej i powiatowych rad dobroczynności publicznej, **w 1874 roku** było 7 szpitali, a mianowicie: w m. Petrokowie—św. Trójcy (na 40 łóżek) i starozakonnych (na 20 łóżek); w m. Częstochowie— Najświętszej Panny (na 30 łóżek); w m. Łodzi—św. Aleksandra (na 50 łóżek); w m. Rawie—św. Ducha (na 29 łóżek); w m. Noworadomsku — św. Aleksandra (na 29 łóżek) i w osadzie Koniecpolu, w powiecie Noworadomskim— św. Ioanny (na 7 łóżek). W taki sposób we wszystkich tych szpitalach liczyło się 214 łóżek etatowych. W ciągu roku sprawozdawczego w szpitalach tych było na kuracji 2,351 chorych, którzy przebyli łącznie 63,579 dni instytutowych; z ogólnej liczby chorych w ciągu roku ubyło 2,172 osób, w tej liczbie 240 zmarłych. Ogólny przychód szpitali wynosił 36,317 rub. 98 k., rozchód zaś—31,758 rub. 9¼ kop.; utrzymanie jednego chorego średnio kosztowało 49,9 kop. dziennie. Szpitale te miały stałe fundusze następujące: kapitału zapasowego 14,325 rub. 25 kop., kapitału żelaznego — 32,764 rub. 29 kop., procentu zaś od tych kapitałów i dochodu z dzierżaw—3,797 rub. 23 k.

Oprócz tych szpitali należących do kategorji dobroczynnych i będących pod zawiadywaniem rad dobroczynności publicznej, znajdowały się jeszcze szpitale: przy domu badań w m. Petrokowie, przy rządowych zakładach górniczych w Dąbrowie, w powiecie Bendzińskim; we wsi Sosnowicach (na 24 łóżka), w tymże powiecie; we wsi Sielcach (na 11 łóżek), w tymże powiecie; we wsi Maluszynie (na 8 łóżek), w powiecie Noworadomskim i we wsi Kociszewie (na 4 łóżka), w powiecie Petrokowskim. Z szpitali tych pierwsze dwa utrzymywane były kosztem rządu, wszystkie zaś inne z własnych funduszów, będąc pod bezpośredniem zawiadywaniem zarządów gminnych.

W roku sprawozdawczym w gubernji było 6 domów przytułku, a mianowicie: w m. Petrokowie na 25 starców; w m. Noworadomsku—na 16 starców; w osadzie Jeżowie, w powiecie Brzezińskim—na 8 starców; w m. Łasku—na 5 starców; w m. Pabianicach, w powiecie Łaskim—na 8 starców i w m. Bendzinie—na 4 starców. Dochód wszystkich tych zakładów w roku sprawozdawczym wynosił 1,669 rub. 71 kop.

Ochron dla dzieci było w gubernji pięć; z nich cztery znajdowało się pod zawiadywaniem rad dobroczynności publicznej, a jedna pod zawiadywaniem petrokowskiego oddziału ruskiego towarzystwa dobroczynności. Znajdujące się pod zawiadywaniem rad dobroczynności publicznej były: w m. Petrokowie—w której dzienny przytułek znajdowało 68 i więcej dzieci, a 25 najuboższych z nich i sierot otrzymywało gorące pożywienie; fundusze ochrony były bardzo ograniczone i takowa była utrzymywana tylko z procentu od kapitału w kwocie 165 rub. 22½ kop. i zapomogi ze skarbu; w m. Rawie—w której utrzymywane było 9 dzieci z procentów od kapitału w kwocie 27 rub., a z ofiarami 66 rub. 20 k. i zapomogi z kapitału; i dwie w m. Częstochowie—(jedna w Starym, a druga — w Nowym Częstochowie); w nich etat był na 16 dzieci, ale liczba tych ostatnich dochodziła do 106; ochrony te utrzymywane były z procentów od kapitału, w kwocie 47 rub. 74½ kop., a z ofiarami—102 rub. 63½ kop. i zapomogi ze skarbu.

W m. Petrokowie we wrześniu 1875 roku otwarta została ochrona dla dzieci prawosławnych pod wezwaniem św. Zofji, mieszcząca się w domu przy cerkwi prawosławnej, a będąca w zawiadywaniu petrokowskiego oddziału ruskiego towarzystwa dobroczynności i utrzymywana z jego funduszów. W ciągu 1874 r. było w niej 20 dzieci, w tej liczbie 10 chłopców i 10 dziewcząt. Ochrona ta niema żadnych zapewnionych funduszów i istnieje tylko z dobroczynności członków pomienionego oddziału towarzystwa dobroczynności.

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku, od 16 (28) paźdz. do 22 paźdz. (4 listopada) 1875 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 10 rub. 49½ kop., II-go gatunku 9 rub. 59½ kop., żyta I-go gatunku 8 rub. 20¾ kop., II-go gatunku 7 rub. 46 kop., jęczmienia I-go gatunku 6 rub. 23¼ k., II gatunku 5 rub. 3¾ kop., owsa I-go gatunku 5 rub. 28¾ kop., II-go gatunku 4 rub. 96 kop., rzepaku 12 rub. 1½ kop., grochu 11 rub. 7½ kop. gryki 5 rub. 53 kop., kartofli 1 rub. 72 kop., kaszy jaglanej 21 rub. 50 kop., owsianej 22 rub., jęczmiennej 11 rub. 69¾ kop., gryczanej grubej 15 rub. 60 kop., drobnej 29 rub. 52 k., mąki pszennej I-go gatunku 13 rub. 20 kop., II-go gatunku 10 rub. 80 kop., żytniej 9 rub. 60 kop., za funt: chleba pytlowego 2½ kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego z opasów krajowych 8 kop., z nieopasów: I-go gatunku 7 kop., II-go gatunku 6 kop., cielęciny 6½ kop., wieprzowiny 8½ k.; baraniny 6 k.; za pud: siana 40 k., słomy 20 kop.; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. 45 kop., wódki 46% Trallesa 3 rub. 75 kop.

—

* W ciągu września w gubernji Lubelskiej było 16 wypadków pożaru, w tej liczbie z przyczyn niewiadomych 13, według podejrzenia z podpalenia 2 i z powodu zapalenia się komina 1. Straty wynoszą: w ubezpieczonem mieniu 13,280 rub. i w nieubezpieczonem— 9,413 rub. Znaczniejsze pożary były:

Dnia 1 (13) września we wsi Djakonowie, w powiecie Hrubieszowskim, spaliły się zabudowania gospodarskie hrubieszowskiego towarzystwa rolniczego, ubezpieczone na 1,250 rub.

— Dnia 6 (18) września we wsi Telatynie, w powiecie Tomaszowskim, spaliły się zabudowania gospodarskie kolonisty Berka Brandla, ubezpieczone na 2,750 rub. i nieubezpieczone ruchomości wartości 2,000 rub.

— Dnia 11 (23) września na folwarku Dąbrowie, w pow. Tomaszowskim, spalił się dom drewniany z murowaną piwnicą na skład okowity hr. Zamojskiego, ubezpieczony na 780 rub., przyczem spaliło się 3,000 wiader okowity, należącej do dzierżawcy pomienionego folwarku, Izraela Goldmana, ubezpieczone na 4,000 rubli.

— Dnia 24 września (4 października) we wsi Kawęczynie, w powiecie Janowskim, spalił się młyn wodny, należący do starozakonnego Majera Horendrekla, ubezpieczony na 1,000 rubli i nieubezpieczone ruchomości wartości 130 rub.

— Dnia 24 września (6 października) we wsi Dąbrowicy, w powiecie Lubelskim, ekonomiczny oficjalista Dobrzelewski, udawszy się w nocy na pole, dla pilnowania koniczyny, został tam zabity przez niewiadomych złoczyńców. Śmierć jego nastąpiła od uderzenia kijem po głowie; koło zabitego znaleziono w trzech miejscach ślady krwi. Przypuszczano, że zabójstwo to popełnione zostało przez włościan miejscowych, którzy niejednokrotnie pasali swe konie i bydło w zbożu folwarcznem. Przestępcy są poszukiwani.

* Dnia 18 (30) sierpnia w dobrach Smoniewicach, w gminie Łętkowicach, w powiecie Miechowskim, spaliły się dwa domy drewniane, chlew, stajnia, dwie stodoły, spichrz i dwie wozownie na narzędzia gospodarskie, ubezpieczone na 3,500 rubli; zarazem spaliły się ruchomości administratora dóbr Franciszka Seyferta, ubezpieczone w prywatnem towarzystwie na 4,660 rub. Podejrzany o podpalenie włościanin wsi Dziewięcioł, gminy Kacic, Mikołaj Ryło, oddany został do sądu.

— Dnia 19 (31) sierpnia we wsi Łopusznie, w gminie tegoż nazwiska, w powiecie Kieleckim, z niewiadomej przyczyny spaliły się dwa włościańskie domy drewniane i część dachu z gontów na trzeciem domu, ubezpieczone na 1,000 rubli.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Zatrudnienia komend piechoty i kawalerji robotami saperskiemi w obozie warszawskim.** W korespondencji gazety *Rusk. Inw.* o zatrudnieniach saperów w obozie pod Warszawą nie było wspomniane o zatrudnieniach saperów z komendami z piechoty i kawalerji. Obecnie taż gazeta podaje następujący krótki rys tych robót. W roku bieżącym przy 1-ej brygadzie saperów, dla nauczenia się sztuki saperskiej, zebrane były komendy w następującym składzie: z piechoty — 1 sztabs-oficer, 40 ober-oficerów, 104 podoficerów i 512 szeregowców; z kawalerji — 1 sztabs-oficer, 5 ober-oficerów, 42 podoficerów, 26 uriadników i 116 szeregowców i kozaków; oprócz tego 83 podchorążych-junkrów i junkrów warszawskiego oddziału uriadników; razem 57 sztabs- i ober-oficerów i 873 podoficerów, uriadników, kozaków i szeregowców. Zatrudnienia komend piechoty, jak wiadomo, były już uwarunkowane określonym programatem, dołączonym do rozkazu w wydziale Wojny Nr. 127; zatrudnienia zaś komend kawalerji przedstawiały rzecz nową, ostatecznie nieustaloną. Komendy kawalerji zebrane były dopiero po raz drugi, można nawet powiedzieć po raz pierwszy, ponieważ w roku zeszłym zatrudnienia ich ograniczały się na uczeniu ich psucia dróg; w roku zaś bieżącym przed rozpoczęciem zatrudnień, ułożony był programat, wynikający z bojowych przeznaczeń, tak spieszonych oddziałów kawalerji, jak i w ogóle kawalerji. Mianowicie komendy kawalerji uczyły się: 1) urządzania rowów dla strzelców i przykopów; 2) doprowadzania pojedyńczych budowli i przedmiotów miejscowych do stanu obronnego; 3) atakowania i bronienia obwarowanych przedmiotów miejscowych i ciasnych przejść 4) naprawiania lekkich uszkodzeń w mostach, to jest kładzenia belek i pomostu; 5) budowania mostów najprostszej konstrukcji przez rowy, z materjału podręcznego; 6) odszukiwania brodów i polepszania takowych; 7) kierowania łódkami, tratwami i promami; 8) usuwania przeszkód na drogach zwyczajnych i zwirowanych i urządzania przyrządów do przejścia przez takie przeszkody; 9) urządzania przeszkód na drogach zwyczajnych i zwirowanych; 10) psucia kolei żelaznych i telegrafów; 11) umiejętności obchodzenia się z mięszaninami wybuchającemi się i ich używania; 12) stawiania budowli gospodarskich: stajni, szałasów, barjer do wiązania koni, pieców do pieczenia chleba, ognisk i wychodków; 13) przysposabiania istniejących studzien i rzek do dogodnego pojenia wodą koni.

Przed praktycznym wykonaniem każdego punktu programatu dla komend piechoty i kawalerji, z początku objaśniane były podoficerom, w obecności oficerów, zastosowalność w czasie wojny tej lub owej roboty saperskiej i sposób odbywania roboty dla skutecznego osiągnięcia celu; następnie przekonawszy się o dokładnem zrozumieniu powyższego przez podoficerów, przystępowano do samej roboty, przyczem szeregowców uczyli już podoficerowie pułkowi, pod kierunkiem swych oficerów. Ten sposób uczenia okazał się bardzo dogodnym z tego względu, że wszyscy bez wyjątku byli interesowani w zatrudnieniach: oficerowie, jako samoistnie prowadzący roboty, starali się o pośpiech i regularność w wznoszeniu budowy; podoficerowie badali rzecz do gruntu, mając na celu zrozumiałe wyjaśnienie jej szeregowcom i pobudzali szeregowców nie tylko do oswojenia się z wznoszeniem budowy, ale i do nauczenia się wyjaśnienia takowego kolegom.

Zatrudnienia trwały od 4 lipca do 23 sierpnia; dni roboczych było 34. Czas ten był dostateczny do gruntownego przejścia wszystkich robót według obydwóch programatów. Wyliczanie wszystkich wzniesionych budowli, byłoby nużącem; powiemy tylko, że niektóre oddziały programatu były wykonane z taką rozmaitością budowy, że mogły być nauczające nawet dla saperów; tak naprzykład, urządzone było około 13 rozmaitych mostów polowych przez rowy, od 4 do 10 sążni, bez pośrednich podpór i z podporami najprostszej konstrukcji; przytem należy nadmienić, że wszystkie te mosty były rozbierane i na nowo budowane, tak że komenda każdego pułku uczyła się zarzucania wszystkich bez wyjątku mostów. Przed rozpuszczeniem komend kawalerji był dany każdemu oficerowi i podoficerowi, ułożony i wylitografowany w zarządzie brygady „Pamiętnik," z rysunkami wszystkich dokonanych robót. Dnia 23 sierpnia dowodzący wojskami, jenerał-adjutant Kotzebue, odbył przegląd robót i został, jak wyrażone było w rozkazie w okręgu, że roboty komend pieszych dokonane były całkiem prawidłowo, zaś roboty komendy pontonjerów dowiodły, że komendy te otrzymały bardzo gruntowne przysposobienie i dokładnie przyswoiły sobie wiadomości praktyczne, tak pożyteczne dla służby w polu; gorliwość zaś do roboty oficerów kawalerji jawnie dowodzi, że zupełnie rozumieją ważność przysposobienia się kawalerji do niezależnej roli, jaką jej gotuje przyszłość.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Na posiedzeniu słowiańskiego komitetu, odbytem w Moskwie 19 października, pod prezydencją M. P. Pogodina, p. Aksakow zakomunikował, że ogół **ofiar na rzecz** nieszczęśliwych **mieszkańców Bośnji, Hercegowiny i Starej Serbji,** od dnia otwarcia składek do chwili posiedzenia, wynosi 19,789 rs. 24 kop.; z tych odesłano do Dubrownika (Raguzy), na imię ruskiego konsula jeneralnego, dla oddania metropolicie czarnogórskiemu Hilaremu, 12,000 rs., oraz do Białogrodu, na ręce metropolity serbskiego Michała, 4,000 rs.; oprócz tego, posłano temu ostatniemu pieniądze zebrane przez reprezentanta duchowieństwa serbskiego w Moskwie, tudzież, że miano jeszcze posłać nazajutrz po posiedzeniu 3,000 rs.

—

* W przedstawionem Ministrowi Oświecenia publicznego, przez prezesa pierwszego **zjazdu prawników ruskich** w Moskwie, M. W. Kałaczewa, sprawozdaniu z kwestij roztrząsanych na tym zjeździe, jak również z wniosków, do których przyszli członkowje zjazdu co do każdej kwestji, powiedziane jest między innemi, że znaczna większość członków zjazdu oświadczyła się: najpierw, za niezbędnością gruntownego zbadania wszystkich uwag, wywołanych w praktyce ojczystej co do tych artykułów praw, które w skutek dalszego naszego rozwoju na drodze społecznej i dążności do bliższego obznajmiania się naszego społeczeństwa z zasadami teoretycznemi prawodawstwa, wymagają mniej więcej znacznych przerobień, uzupełnień i wyłączeń, w samym zaś systemie tej lub innej części zbioru praw — mniej więcej gruntownego opracowania, i powtóre, na korzyść tej myśli, że ze względu na ulepszenia pożądane w zbiorze praw, potrzeba mieć także koniecznie na względzie warunki wskazywane przez nasz byt, społeczny i prywatny, przez nasze stosunki gruntowe, nasz klimat, ogólny stopień naszego wykształcenia, słowem, przez te wszystkie odrębności, które nas wyróżniają od tych lub owych z naszych spółbraci zachodnich, i bezwątpienia wyróżniać będą zawsze, jeżeli nie zechcemy zrzec się naszej narodowości. Wielu członków wynurzyło przekonanie, że wyższe warstwy naszego społeczeństwa doszły już pod wielu względami do tego stopnia rozwoju i oświaty, który wystawiany jest jako ideał, jako ostatni wyraz nauki racjonalnej; lecz większość członków zjazdu obstawała za tem, że w obec znacznego rozwoju jednej tylko klasy społeczeństwa, wszystkie inne klasy nie mogą być zniwelowane podług tego wzoru i że nie można narzucać im odrazu przepisów życia i czynności niezgodnych z ich poglądami, przekonaniami i pojęciami, i nawet z tem otoczeniem zewnętrznem, jakie przedstawia sama przyroda fizyzna, różniąca się znacznie od przyrody Zachodu. Te uwagi i zdania posłużyły za podstawę do następujących wniosków w podniesionych kwestjach.

1. W kwestji wniosku p. Kałaczewa: „o stosunku prawa zwyczajowego do prawodawstwa", zjazd uznał jako wielce pożądane, ażeby ustanowiona została przez rząd osobna komisja, pod kierunkiem której osoby obeznane ze zwyczajami mają zapisywać takowe na miejscu, z uzupełnieniami i uwagami co do powodów, które powołały te zwyczaje du życia i podtrzymują je w praktyce, po otrzymaniu zaś takich zbiorów z rozmaitych miejscowości, ażeby też osoby ułożyły z nich wykaz zwyczajów mających moc prawa, przyczem wykaz ten ma być wymotywowany warunkami życia i posłuży jako materjał do dalszego roztrząsania i przyjęcia, w znaczeniu źródła prawniczego, tych z pomiędzy nich, które będą uznane za odpowiadające wymaganiom praktycznym.

2. Co do referatu odczytanego przez W. M. Leszkowa: „o prawie przemysłowem, jako podstawie dla odróżnienia prawa handlowego i wekslowego od prawa cywilnego", zjazd uznając, że XI tom zbioru praw wymaga niektórych zmian w systemie układu artykułów i w samych artykułach, postanowił upoważnić autora do wydrukowania jego w tej kwestji artykułu w wydawnictwie prac zjazdu.

3. Propozycję A. A. Knirima: „o niezbędności nowej kodyfikacji prawa cywilnego rzeczowego, w miejsce 1-ej części X temu zbioru praw cywilnych i większej części artykułów ustawy handlowej", zjazd uznał jako ze wszech miar zgodną z jego przekonaniem co do niezbędności zaprowadzenia mniej więcej znacznych zmian w systemie pomienionych części zbioru praw i przerobienia wielu artykułów każdej części.

4. Referat A. M. Falkowskiego i M. P. Sołowjewa: „o wydaniu zbioru praw cywilnych Cesarstwa Rosyjskiego, z wykazaniem przyczyn niezbędności uchylenia miejscowych zbiorów praw cywilnych, obowiązujących obecnie, tudzież z przytoczeniem podstaw zasadniczych, mogących posłużyć do ujednostajnienia prawa cywilnego w Rosji," wywołał długie rozprawy, w których referenci dowodzili, że dla zespolenia siłą prawa rozmaitych narodowości Rosji, niezbędnem jest zaprowadzenie u nich wspólnego kodeksu cywilnego, z włączeniem do tego ostatniego tych jedynie artykułów praw miejscowych, które zgadzają się z teorją prawa wspólnego wszystkim prawodawstwom stanowczym; co się tyczy miejscowych przepisów prawa, niezgodnych z prawodawstwem ogólnem, takowe mają być całkiem usunięte. Oponujący temu znajdowali, że wniosek taki, pod względem teraźniejszego stanu Rosji, nie odpowiada jej potrzebom, prawo bowiem cywilne, we względzie ujednostajnienia rozmaitych części państwa, nie jest bynajmniej tem samem, co instytucje polityczne, które w rzeczy samej, przez swe działanie ujednostajniające, jednoczą rozmaite części państwa w jednę całość organiczną. Na tej zasadzie większość członków przyszła do wniosku, że wydanie dla wszystkich części Rosji jednego wspólnego kodeksu cywilnego byłoby przedwczesne.

5. Wniosek M. P. Lapidewskiego: „o uzupełnieniu naszych praw cywilnych przez włączenie do nich postanowień o uznawaniu dzieci spłodzonych nie w związku małżeńskim i o uprawnieniu ich," przyjęty był ze współczuciem; zjazd uznał niezbędność legitymacji dzieci z nieprawego łoża (bez zupełnego atoli zrównania ich z dziećmi prawemi) i zabezpieczenia ich pod względem majątkowym.

6. W kwestji podniesionej przez W. I. Rodisławskiego: „o niezbędności określenia w naszem prawodawstwie stopnia odpowiedzialności prawnej za samowolne przedstawienie utworu dramatycznego", zjazd uznał wniosek referenta za uzasadniony, albowiem w rzeczy samej, prawo nie wskazuje stopnia takiej odpowiedzialności.

7. Wniosek senatora S. I. Zurudnego: „o wydaniu X tomu zbioru praw, uzupełnionego w samym tekście artykułów temi przepisami prawnemi, które weszły do dalszych ciągów do praw", zjazd uznał jako ze wszech miar zasadny; zważawszy atoli, że we względzie praktycznym było o wiele pożyteczniej, gdyby wydanie takie uskutecznione zostało na drodze urzędowej, nie zaś jako praca prywatna, zjazd nie widzi możności podjęcia się takiej pracy, a to dla braku czasu.

8. Referat W. D. Spasowicza i jego wniosek, że „wypadałoby zezwolić na swobodne rozrządzanie, na mocy testamentu, majątkiem dziedzicznym", przyjęte zostały, atoli nie bezwarunkowo, lecz z zastrzeżeniem, że jednocześnie ze zmianami w odpowiednich artykułach, powinny być przepisane niektóre środki dla zapewnienia udziału w spadku członkom rodziny zmarłego.

9. Wniosek tegoż W. D. Spasowicza: „o zaprowadzeniu w naszem prawodawstwie przepisu dozwalającego rozporządzić majątkiem na mocy umowy, na wypadek śmierci", uznany został za odpowiadający wypadkom przytrafiającym się w praktyce i wywołującym takie umowy.

10. Referat profesora Demczenka o tem — że nie ma dostatecznej zasady teoretycznej do ściągania osobnego i częściowego dziedziczenia do rozmaitych okresów rozwoju spadku i do rozmaitych stopni pojmowania takowego, — przyjęty został przez zjazd w znaczeniu wyjaśnienia teoretycznego obu zasad pomienionych.

11. W kwestji podniesionej przez A. W. Łochwickiego: „o przyznaniu spadkobiercy prawa do przyjmowania spadku z dobrodziejstwem inwentarza, t. j. z obowiązkiem odpowiadania za długi tego, po którym odziedzicza spadek, jedynie w granicach wartości tegoż spadku," zjazd uznał, że byłoby pożądanem, ażeby wszystkim spadkobiercom służyło takie prawo podług ich uznania, oraz ażeby opiekunowie małoletnich przyjmowali spadek przypadający ich pupilom nie inaczej, jak z dobrodziejstwem inwentarza, lecz ażeby w każdym razie zapobieżonem zostało szkodliwym następstwom, jakie mogłyby wyniknąć przy tem ze strony niesumiennych spadkobierców.

12. W kwestji podniesionej przez p. Tergukasowa a zakomunikowanej przez p. Ascheberga: „gdzie weksel ma być protestowany — czy w miejscu stałego zamieszkania tego, który wystawił weksel lub podpisał blankiet, czyli też tam, gdzie sam weksel został napisany (art. 685, 515, 617, 620, 623 ust. han.)", — zjazd uznał za niezbędne uzupełnić wyż przytoczone artykuły ustawy handlowej wskazaniem miejsca, w którem weksel ma być protestowany, lecz nie znalazł ze swojej strony dostatecznej zasady do oddania pierwszeństwa jednemu lub drugiemu z wyż przytoczonych miejsc.

Zważywszy doniosłość pod względem prawnym, zarówno wniosków postawionych na zjeździe, jak i rozpraw, które takowe wywołały, zjazd uznał za pożyteczne ogłosić takowe drukiem. Redakcja takiego zbioru powierzona została osobnej komisji, do której, pod prezydencją senatora M. W. Kałaczewa, obrano: W. M. Leszkowa, W. D. Spasowicza, A. M. Falkowskiego, F. M. Plewako i S. J. Barszewa.

Spokojne i poważne roztrząsanie wniosków dało zjazdowi powód do wynurzenia myśli, ażeby i na przyszłość, jeżeli rząd uzna, że zjazd niniejszy prawników ruskich, dozwolony sposobem próby, powiódł się i pracował nie bez pożytku dla rozwoju naszego prawa, zebrania podobne przedstawicieli nauki i osób biegłych w prawie, z rozmaitych punktów Rosji, przyspasabiały szeregiem swoich prac materjał przydatny do rozwoju prawodawstwa w naszej ojczyźnie. W tem przekonaniu, członkowie zjazdu uznali za możebne zastanowić się nad kwestją: gdyby niniejsza pierwsza próba utorowała drogę innym zjazdom prawników ruskich, to gdzie ma odbyć się drugi zjazd, po upływie jakiego czasu i w jakiej mianowicie porze roku? Rozstrzygnięcie tej kwestji nie nastręczyło trudności, wszyscy bowiem byli tego zdania, że po Moskwie, zjazdowi prawników ruskich mogą nadać prawdziwe znaczenie jedynie obrady w Petersburgu, gdzie w oczach rządu, w obec dokonanych już lub przygotowywanych prac w rozmaitych gałęziach prawodawstwa, wskazówki ze strony teoretyków i praktyków, jak również rezultaty wynikłe z ich rozpraw, przekonałyby ostatecznie o korzyści jaką przynieść mogą zjazdy podobne; zjazd przeto w Petersburgu byłby może kamieniem węgielnym dla dalszych narad prawników w innych miejscowościach. Termin otwarcia zjazdu członkowie uznali za możebne i pożyteczne oznaczyć za dwa lata, w okresie czasu pomiędzy początkiem drugiej połowy czerwca a drugą połowę sierpnia, wtedy bowiem, zarówno profesorowie uniwersytetów, jak i urzędnicy sądowi mogą korzystać z ferij dla wzięcia udziału w zjeździe.

—

* Dnia 16 października odbyło się **pierwsze posiedzenie członków st.-petersburgskiego towarzystwa badaczy przyrody, oddziału botaniki.** Prezydował profesor Bekietow.

Na tem posiedzeniu J. P. Borodin odczytał ciekawy referat o oddychaniu liściowych wypustów. Kwestja procesu oddychania roślin należy do liczby najmniej opracowanych kwestij botanicznych i chociaż w ostatnich dwóch latach w tej kwestji zrobiono bardzo wiele, ale dotychczas pewne kwestje co do oddychania roślin pozostają otwartemi. Taką naprzykład jest kwestja, w skutku rozkładu jakich ciał odbywa się wydzielanie kwasu węglowego przy oddychaniu roślin. P. Borodin uznaje za najbardziej uzasadnione zdanie Sachsa, twierdzącego, że przy oddychaniu roślin, kwas węglowy wydziela się w skutku ciał bezazotowych.

P. Borodin odbył cały szereg doświadczeń nad wieloma roślinami (spiraea opulifolie, crataegus i t. p.), z których przekonał się, że materjał oddechowy tworzy się pod wpływem światła, a w botanice już oddawna wiadomo, że w zielonych częściach rośliny, pod wpływem światła, tworzy się krochmal; zatem krochmal ten jest właśnie tym bezazotowym materjałem oddechowym, który spotrzebowywa roślina tak szybko w ciemności.

Następnie A. W. Grigorjew odczytał referat o niedawno wydanem dziele Darwina. „Owadożercze rośliny", które dotyczy podjętej w ostatnich czasach w botanice kwestji, o roślinach żywiących się pokarmem zwierzęcym.

Od 1860 r. Darwin robił obserwacje nad dwoma ciekawemi roślinami: „Drosera rotundifolia" i „Dionea muscipula." Liście pierwszej rośliny pokryte są szczególnego rodzaju włoskami, które Darwin nazwał, mackami. Każdy gruczoł zdolny jest rozdrażnić się nie jeden raz, przyczem wydziela się szczególny kwaśny sok, który ma własność uchraniania ciał zwierzęcych, naprzykład mięsa, od rozkładu. Jeżeli na taki listek nalejemy mleka, roztworu klajstru lub położymy małą ilość białka, mięsa, kości i t. p., to wszystkie te ciała z początku otaczane są płynem kwaśnym, który je rozpuszcza, a następnie wsiąkają. Tu najciekawszym jest proces, w jakiej formie odbywa się pochłonięcie tych ciał?

Odbywając doświadczenia i robiąc obserwacje nad temi ciekawemi roślinami, Darwin zadał sobie pytanie: dla czego rośliny te żywią się pokarmem zwierzęcym? Odpowiedź na to pytanie znajduje się, według Darwina, w tej okoliczności, że rośliny te napotykane są na bagnach i korzenie ich wyrobiły sobie wyłącznie zdolność brania samej tylko wody; a ponieważ brak ciał azotowych musi czemsiś być wynagrodzonym, przeto rośliny te, za pomocą szeregu przysposobień, wyrobiły obecną budowę i własność swych liści.

Owad, który dostał się do takiego liścia, rozpuszczony zostaje ostatecznie i wsiąka. W tym fakcie żywienia się roślin pokarmem zwierzęcym, Darwin widzi fakt zupełnie normalny, analogiczny z tym faktem, który spełnia się w organizmie zwierzęcym.

—

* Dnia 25 października, jak donosi *Ruski Inwalid*, odbyła się **w Cesarskiem ruskiem Towarzystwie technicznem,** pod prezydencją M. A. Kulibina, konferencja w kwestji podniesionej przez p. Lisienka: „o klasyfikacji węgla kamiennego i siły udzielanego przezeń cieplika." Roztrząsnąwszy szczegółowo wszystkie proponowane dotąd sposoby klasyfikacji węgla kamiennego, p. Lisienko wynurzył ze swej strony przekonanie, że dla klasyfikacji tego węgla, dostatecznem jest wykazanie w niem stosunku materij ulatniających się, koksu i popiołu, dla oznaczenia zaś siły cieplika udzielanego przez węgiel kamienny, dość będzie poprzestać na wykazach kalorymetru. Nasz węgiel z okolic Moskwy należy do rzędu brunatnego, daje mało koksu, zawiera wiele przymieszek obcych i przydatny jest, jako paliwo, przeważnie do pieców gazowych; lepsze przymioty posiada węgiel uralski, lecz pod względem otrzymywania zeń koksu, nie może równać się z węglem z kotliny donieckiej, którego lepsze gatunki nie ustępują, pod względem swych własności, najlepszym węglom kamiennym zagranicznym. Praca p. Lisienka zamieszczona będzie w „Pamiętnikach Towarzystwa." Wkrótce odbędzie się w Towarzystwie odczyt kapitana od artylerji gwardji, Kajgorodowa, „o nowym prochu do karabinów, tudzież o dynamicie i pyroksylinie;" praca ta zawiera zarówno jego własne badania, jak i rezultaty porobionych przez niego spostrzeżeń podczas jego podróży zagranicą.

—

* **W sprawie Strousberga i banku handlowo-pożyczkowogo.** Bank handlowo-pożyczkowy ogłosił w gazecie *Mosk. Wiedom.* bilans swych rachunków do 19 października. Okazuje się że w trzech ostatnich dniach — 16, 17 i 18 października — złożył do kantoru banku państwa 900,000 rub., tak że obecnie kasa banku i jego rachunki bieżące w innych bankach wynoszą 3,628,038 rub. 31 kop. Z liczby pomienionych 900,000 rub., wzięto z gotowizny znajdującej się w kasie banku 246,572 rub. 6 kop., a pozostałe 653,427 rub. 94 kop., wzięte zostały z przychodu rozmaitych sum w banku. Wpływy sum, według bilansu były następujące:

Dyskonto wekśli	42,827	rub.	82 kop.
„ solo-wekśli	7,500	„	— „
Pożyczki na zastaw	543,736	„	36 „
Papiery wartościowe	1,798	„	20 „
Korespondenci banku: ich rachunek . .	57,049	„	96 „
„ rachunek banku	8,451	„	99 „
Procenta i komisowe	339	„	67 „
Razem	661,706	„	— „

Z innych pozycij przychodu, wpływów nie było. Rozchód zaś banku miał miejsce w pozycjach:

Kasy i rachunki bieżące . . .	653,427	rub.	94 kop.
Traty i weksle na miejsca zagraniczne.	681	„	36 „
Rozchody bieżące	972	„	70 „
Sumy przechodnie	6,624	„	— „
Razem	661,706	„	— „

Według nowego bilansu, już nie okazuje się dobroczyńców banku, składających do niego pieniądze, na rachunek bieżący, ale niema i nakładów na redyskonto weksli. Rozchody bieżące stały się bardziej umiarkowanemi. W dniu 17 października, po badaniu u sędziego śledczego, poddani zostali aresztowi domowemu prezes banku handlowo-pożyczkowego Borisowski i członkowie rady: Giwartowski i Reder. Powiadają także, iż doktór Strousberg, który niedawno nabył prawa petersburgskiego kupca 1-ej gildji, w chwili swego aresztowania w Petersburgu, posłał za pośrednictwem swego sekretarza depeszę za granicę, zawiadamiającą o zawieszeniu przezeń wypłat w ilości 20 miljonów rubli,

Co się tyczy dyrektora banku handlowo-pożyczkowego, p. Gustawa Landau, był on do jesieni 1857 roku naczelnikiem domu bankierskiego w Warszawie, pod firmą Gustaw Landau i Komp. Jest to człowiek przedsiębierczy. Stał się niewypłacalnym w krytycznym 1857 roku, kiedy zbankrutowało wszędzie bardzo wiele domów bankierskich. Od tego czasu rozpoczynał wiele przedsiębierstw przemysłowych, które nie miały szczególnego powodzenia.

—

* *Ruski Inwalid* donosi: Główny naczelnik wojsk, które działały **w chanacie kokańskim**, jenerał-adjutant von Kaufman 1-szy, wrócił z swym sztabem do miasta Chodżentu, 22 października.

Dla obserwowania kipczaków i ludności chanatu, pozostawiono w mieście Namanganie oddział silny i samoistny, pod dowództwem jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Skobelewa; część tego oddziału konsystuje w mieście Tus.

Komunikacja pomiędzy Chodżentem a Namanganem odbywa się za pomocą okazij (transportów posyłanych od czasu do czasu pod zasłoną eskorty wojskowej), do chwili zupełnego uspokojenia kraju. Dla tem większego zaś zabezpieczenia spokojności na granicy powiatu chodżenckiego, osobny oddział, będący częścią załogi chodżenckiej, zajął twierdzę Machram.

Chan Nasr-Eddin z orszakiem swoim mieszka dotąd w Chodżencie, w oczekiwaniu na dalsze wypadki w Chanacie.

—

* Podług *Ruskiego Inwalida*, **w bitwach** z kipczakami, stoczonych **pod Andidżanem**, ranieni zostali: kapitan ze sztabu jeneralnego Matwiejew, kapitan z kompanji turkiestańskiej saperów Iwanicki, liczący się w kawalerji linjowej kapitan Bożowicz, oraz chorążowie: z 2-go bataljonu turkiestańskiego linjowego Lubomirow i z 5-go takiegoż bataljonu Zajcew.

—

* **Z Sewastopola** piszą pod dniem 12 października do gazety *Golos:* Taueyda, tak bogata pod względem osobliwości historycznych, zwracała na się stale uwagi archeologów; półwysep zwłaszcza Chersonezki był zawsze przedmiotem badań naukowych wszystkich narodów, kwitnęły tu bowiem w dalekiej przeszłości osady greckie i genueńskie. Już przed wojną krymską, znany nasz archeolog, hrabia Uwarow, dokonał tu liczne rozkopy i znalazł mnóstwo grobów, w tych zaś wiele przedmiotów świadczących o rozmaitych epokach życia historycznego tej miejscowości. Poszukiwania takie zostały obecnie wznowione, i tenże hr. Uwarow podjął się tego zadania. Dnia 9 października, koło klasztoru chersonezkiego, tam gdzie przed wojną znajdowała się kwarantanna, odkryto kilka jaskiń. Jedna z nich tworzy dość wielką salę kształtów nieregularnych, wysokości wzrostu człowieka; wejście do tej jaskini założone jest wielkim kamieniem. Kamień ten ma zawiasy i otwiera się jak drzwi. Przy tych drzwiach nie znaleziono żadnych przyrządów z żelaza. W framudze jaskini, na prawo od wejścia, znaleziono szczątki kości ludzkich, bransoletkę z bronzu, pierścionek, kilka dzbanuszków glinianych i kilka monet, lecz do takiego stopnia zardzawiałych, że z pierwszego ich obejrzenia nie można było oznaczyć czasu, z którego pochodzą. W jaskini tej nie ma żadnych napisów ani znaków. Inna jaskinia, położona tuż koło pierwszej, jest znacznie mniejsza, ma także drzwi z kamienia jednolitego, lecz nie na zawiasach; drzwi te zasuwają się, jak gdyby w skrzynce. Nade drzwiami dwa wydrążenia, przez które nawleczone były prawdopodobnie liny do podnoszenia i opuszczania kamienia służącego za drzwi. W jaskini tej znajduje się także framuga w stronie północnej, zawierająca takież przedmioty jak w pierwszej jaskini. Powiadają, że jest tam mnóstwo takich jaskiń i przypuszczają nawet istnienie korytarza podziemnego, komunikującego z klasztorem chersonezkim. Jeżeli hr. Uwarow prowadzić będzie dalej swoje poszukiwania, w takim razie dowiemy się jeszcze niezawodnie o wielu osobliwościach tej miejscowości.

Tymczasem roboty około urządzenia położonego tuż obok klasztoru chersonezkiego czynią znaczne postępy dzięki gorliwości nowego przełożonego, który daje dowody, że praca wytrwała zdolna jest zamienić nagie skały na ogrody pełne kwiecia. Roboty około budowy cerkwi św. Włodzimierza idą bardzo pomyślnie Kopuła została już zasklepiona i otrzyma prawdopodobnie dach na nadchodzącą zimę; miejscowość została oczyszczona naokoło, posadzono wszędzie drzewa kwiaty, urządzono tarasy ku morzu i t. d., tak, iż kto nie zwiedzał klasztoru od roku przeszło, ten nie pozna go teraz.

—

* **Stowarzyszenia rybackie.** W Białoziersku istnieją oddawna stowarzyszenia rybackie, o organizacji których gazeta *Now. Wremia* podaje następujące szczegóły: Stowarzyszenia te zajmują się połowem sztynek w morzu Białem. Organizacja połowu jest następująca: zaczyna się od końca listopada lub od początku grudnia. Łowi około 23 tagasów (tagas—stowarzyszenie 40 ludzi, z 20 końmi i 400 sążn. sieci). Każdy uczestniczący w tagasie powinien złożyć 10 sążn. sieci, a każdych z dwóch uczestniczących daje konia do roboty, losem. Rybacy robią dziennie około 7 toni, to jest siedem razy zarzucają i wyciągają sieci z wody. Z liczby rybaków wybierają się dwaj hetmani, jeden jeziorowy—rozporządzający połowem na jeziorze, a drugi wybrzeżowy—sprzedający ryby na lądzie, poszukując najkorzystniejszych nabywców. Udziały rozdzielają się w następujący sposób: każdy uczestniczący otrzymuje udział: 1) na siebie, 2) na 10 sążn. sieci i 3) na konia, jeżeli takowy losem pracuje przy połowie. Nie należy zamilczyć o tem, że praca rybaków włościan mocno jest wyzyskiwana przez miejscowych przekupniów, na co nie szkodziłoby zwrócić uwagę tych do kogo to należy. Sprzedaż ryb odbywa się w następujący sposób: zgłaszają się przekupnie i zakupują wszystkie ryby od hetmana, za cenę jaką oznaczą; potem już, odebrawszy ryby od rybaków, zaczynają licytować pomiędzy sobą, a różnica pomiędzy ceną jaka została zapłacona rybakom, a ceną, za którą ryby dostaną się przekupniowi po licytacji pomiędzy niemi—dostaje się tym z licytujących się przekupniów, którzy nie utrzymali się na licytacji, tak że cena ryb podwyższa się, już po sprzedaży jej przez rybaków, a ta podwyżka, to jest różnica, zamiast dostać się w ręce pracujących—bardzo ubogich włościan, dostaje się przekupniom.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Dubrownik (Raguza), 15 listopada. Donoszą o następujących szczegółach zwycięztwa odniesionego nad turkami. Ci ostatni dowodzeni byli przez Chefketa i Selima baszów, którzy ratowali się ucieczką do Gacko, straciwszy 800 ludzi w zabitych, 600 w ranionych, których zabrali z sobą, tudzież .00 namiotów i 100 koni kawaleryjskich. Powstańcy stracili 50 ludzi w zabitych i 75 w ranionych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Przekonano się już nieraz, że nic nie jest bardziej zawodnem, jak rozbiory telegraficzne mów politycznych. Mowa wygłoszona w d. 9 b. m. przez p. Dizraeli na uczcie u lorda-majora Londynu, ma całkiem odmienny charakter od tego, jaki mu można było nadawać ze streszczenia jej, podanego przez telegraf. To streszczenie sprawiło w Paryżu niepokój, który się wyrodził przez obniżenie wszystkich papierów publicznych. A przecież, mowa p. Dizraeli, nie tylko, iż nie usprawiedliwia takiej trwogi, lecz jest zupełnie uspokajającą; powiemy nawet, że od początku powstania w Hercegowinie, nie widzieliśmy objawiającej się, w politycznym świecie angielskim, manifestacji tak gruntownie uspokajającej. Nadewszystko zaś, taki charakter nadaje przemówieniu pierwszego ministra, hołd jaki on składa umiarkowaniu polityki trzech mocarstw północnych i to ujawnione przez niego przekonanie, iż polityka ta doprowadzi do zadowalniającego rozwiązania teraźniejszych zawikłań; najbardziej zaś uspakaja znajdująca się tam wskazówka porozumienia panującego pomiędzy Anglją a owemi trzema mocarstwami, w przedmiocie kroków, jakich użyć należy dla ustalenia trwałej spokojności w Turcji. Wiedziano już, że Francja i Włochy zgadzały się z Austrją, Rosją i Niemcami, lecz mniej pewne było porozumienie się gabinetu Saint-James z innemi rządami, zwłaszcza, że artykuły prasy angielskiej kazały wierzyć raczej w różnicę niż w zgodność ich opinij. Po słowach wypowiedzianych w dniu 9 listopada przez pana Dizraeli, nie zachodzi już żadna wątpliwość w tym względzie. „Roztropne umiarkowanie, wyrzekł on, ze strony wielkich mocarstw najbliżej interesowanych w tej kwestji—roztropne umiarkowanie *któremu oddaję dziś najszczersze świadectwo, a którego dość pochwalić nie można*, — wywarło wpływ tak szczęśliwy, iż przez chwilę, kilka miesięcy temu, mieliśmy prawo wierzyć, że poważne te zamięszania ustaną bezwarunkowo... *Mam wielką ufność* w tem umiarkowaniu. Wierzę iż trwać ono będzie dalej i już, nietylko ufam *lecz mam przekonanie*, iż powzięte zostaną środki, które wydadzą skutek zadowalniający, zgodny z utrzymaniem pokoju, a który zadowolni opinję publiczną w Europie". Jest to uznanie najzupełniejsze, jakiego tylko życzyćby sobie można, polityki trzech mocarstw północnych; pełne entuzjazmu oklaski jakiemi przyjęto wyrazy p. Dizraeli w Guildhall i przyjęcie jakie znalazły one w prasie, która tym sposobem powraca, z pośpiechem godnym powinszowania, do sprawiedliwej oceny położenia, które częstokroć, w ostatnich czasach, przedstawiała w fałszywem świetle—wszystko to razem, nadaje manifestacji z dnia 9 listopada znakomitą doniosłość i musi przyczynić się do powodzenia polityki, której tak słuszny hołd złożono.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 13 listopada. Politische Correspondenz* podaje wiadomość ze źródła południowo-słowiańskiego, że powstańcy zamierzają posłać deputację do Wiednia, Berlina i Petersburga, dla doręczenia rządom trzech mocarstw północnych petycji z ich życzeniami, sformułowanemi w czterech punktach.

* *Konstantynopol, 12 listopada.* Dziennik turecki *Vassiret* oblicza wojska skoncentrowane w prowincjach północnych Turcji europejskiej na 164,000 ludzi.

* Z Białogrodu podają w gazetach zagranicznych następujące **szczegóły o ślubie księcia Milana**. Z gości, zaproszonych na wesele, najpierw przyjechał przysłany od cesarza Franciszka-Józefa hrabia Koloman Hunyady. 1-go października daną była wielka uczta, na której znajdowało się 32 osób. W liczbie zaproszonych znajdowali się członkowie konsulatu austro-węgierskiego, z konsulem Wrede na czele. Narzeczona, której towarzyszyli: wuj jej, książę Muruzi, ciotka, siostry i dwie guwernantki, była w białej sukni atłasowej. Książę Milan w mundurze jeneralskim, wprowadził swą narzeczonę pod rękę do sali. Następnie zasiedli do stołu. Jedzenia były najwykwintniejsze, lecz usługa nic warta: jednemu gościowi tylko co nie upuszczono na głowę talerza. Nie ma się co temu dziwić, ponieważ słudzy składali się z serbów, których po prostu najmowano na ulicy i ubierano we frak. Muzyka grała podczas obiadu na dworze. Wzniesiono dwa toasta: Książę pił za zdrowie cesarza Franciszka-Józefa, na co hrabia Hunyady odpowiedział wyrazami: „piję za zdrowie przyszłej księżny serbskiej." Po obiedzie, o wpół do dziewiątej, książę odprowadził swą narzeczonę do domu i goście rozjechali się. Narzeczona księcia jest ładna osoba, wyraźnie typu wschodniego, z dość wielką głową i niskiem czołem. Dnia następnego była druga uczta na cześć tylko co przybyłego jenerała ruskiego hrabiego Sumarokowa. Jenerał wniósł dwa toasta. W jednym nadmienił o opiece okazywane Serbji przez Rosję. Zamieszczona w gazetach zagranicznych wiadomość, jakoby na cześć księżnej Natalji, urządzone były pochód z pochodniami i serenada, jest mylną. Serenada w istocie była zamierzoną; lecz ponieważ członkowie Towarzystwa lubowników śpiewu należą do liczby członków czerwonej strony lewej, przeto książę obawiał się jakichkolwiek demonstracij i zabronił wcześnie wszelkiej owacji. Nareszcie nadeszła niedziela, 5 października. Jeszcze przed godziną pierwszą cerkiew była przepełniona i wszyscy znajdowali się na swoich miejscach. W pierwszym rzędzie, w pobliżu ołtarza, stali po obu stronach kapłani, a następnie wydelegowani przez mocarstwa zagraniczne na uroczystość oddzielni reprezentanci, oraz deputacja wołoska, po za którą umieścili się ministrowie. Obok deputowanych od mocarstw stanęły się ciała konsularne i dyplomatyczne, których członkowie przybyli ze swemi żonami. Naprzeciw reprezentantów mocarstw stali krewni księcia, którzy przyłączyli się do pochodu ślubnego, dalej dawniejsi ministrowie i małżonki reszty zaproszonych gości. Na przestrzeni od ołtarza do drzwi wchodowych rozstawieni byli oficerowie dezurni, urzędnicy, członkowie skupczyny i inni zaproszeni. Po pierwszym wystrzale działowym, służącym za sygnał, że narzeczona wyjechała z konaku, metropolita z całem duchowieństwem udał się do drzwi, w oczekiwaniu na narzeczonego i narzeczonej. W pośrodku cerkwi, na miejscu swobodnem, wznosił się baldachim, z ławką do modlitwy. Po przybyciu narzeczonej, metropolita wprowadził ją do cerkwi. Obraz niósł ładny jasnowłosy chłopczyk, lat cztery czy pięć mający, nazwiskiem Hermani, w serbskim gwardyjskim mundurze. Narzeczona była w białej atłasowej sukni z wysokim stanem. Olbrzymi ogon czyli tren niósł za nią niezgrabny służący we fraku. Na głowie narzeczonej znajdował się wianek mirtowy, a nad wiankiem błyszczała niewielka korona perłowa. Na ramiona spadał welon złotem haftowany. Narzeczona wyglądała nader poważnie; zdaje się że płakała. Za księżniczką Natalją postępował książę Milan, który był nadzwyczaj blady. Był on w mundurze jeneralskim, z wstęgą Orła Białego przez ramię i z wysadzaną brylantami szpadą zmarłego stryja Michała przy boku. Szpadę odpiął i oddał ministrowi spraw wewnętrznych. Za księciem postępowali wujowie i opiekun narzeczonej, książę Muruzi, członkowie familji Katardżi, Hermani i Muruzi, tak płci męzkiej jak żeńskiej, nareszcie babka księżniczki, Tomanija. Podczas ceremonji ślubnej, książę zwolna przyszedł do siebie z wzruszenia. Ceremonja trwała bardzo długo. Można z niej przytoczyć tylko jeden epizod: kiedy zaślubionych, po uwieńczeniu, oprowadzano trzykrotnie z dłonią w dłoni w około pulpitu, lokaj niosący ogon, okazał taką niezgrabność, że ładna dziesięcioletnia siostra księżniczki z gniewem wyrwała mu go z ręki i dumnie poniosła ów ogon za nowozaślubioną. Po ceremonji rozległy się w cerkwi głośne „żiwijo", i małżonkowie oddalili się, w towarzystwie dygnitarzy, bocznemi drzwiami. Następnie, wsiedli do karety, zaprzężonej w cztery konie, któremi powoził woźnica w peruce z warkoczem. Konie były przystrojone w trójkolorowe pióra. Pozostałe powozy zajęły osoby urzędowe i krewni młodej pary. Przed karetą księcia i księżny oraz za nią, jechała konno lejb-gwardja.—Kiedy książę Milan jechał do cerkwi, do powozu jego wrzucono list. Sądził, że to prośba i rozpieczętował jeszcze przed przybyciem do cerkwi, lecz następnie rzucił z przestrachem list, zawierający w sobie pogróżki. To tłumaczy prawdopodobnie bladość księcia przed ślubem. Około godziny czwartej goście zebrali się w konaku, gdzie się odbywało przyjęcie konsulów i ich żon. Damy przedstawiała księżnie podeszła wiekiem Tomanja. Brała je za rękę dość niezręcznie i wymieniała nazwisko tylko tych, które pamiętała. Tomanja ma lat 85 i mówi tylko po serbsku, odznaczając się, jak łatwo zrozumieć, nader słabą pamięcią. Na tem przyjęciu skończyły się uroczystości.

—

* Najnowsza **operetka Lecoq'a** nosi tytuł „Pompon"; libetto napisali pp, Chivot i Durue. Niedługo ma być wykonaną na teatrze „Folies dramatiques" w Paryżu, a wstyczniu wystawioną zostanie na scenie teatru Karola w Wiedniu.

—

* **Siły zbrojne Egiptu.** Słusznie dziwić się należy temu, co uczyniono w Egipcie w ciągu ostatnich lat 50-ciu.

Dynastja Mehmeda-Alego wysoko trzyma swój sztandar w Afryce wschodniej i Azji zachodniej; oprócz Egiptu cała Syrja, El-Dzezire, Irak-Arabja, Hedżas, Yemen, wszystkie plemiona arabskie (13½ miljonów ludności) patrzą na głowę tej dynastji, jak na swego zwierzchnika duchownego, po którym spodziewają się przywrócenia Kalifatu. Następcy Mehmeda-Alego, a mianowicie Said-pasza i Khedive teraźniejszy Izmael-pasza, oddali tyle usług swemu krajowi, że zupełnie zasługują na tę popularność, jaką się cieszą ich nazwiska. Starali się oni zawsze o organizację sił zbrojnych.

Said-pasza nie poszedł za przykładem wielkiego założyciela swej dynastji i prawie nie zwracał uwagi na armję, tak iż w 1863 r. liczyła ona zaledwo 3,000 ludzi. Za to Khedive Izmael-pasza przedstawia najzupełniejsze przeciwieństwo. Patrzy on na przedstawienie swej armji, jako na rzecz najważniejszą i gorliwie zajmuje się jej powiększeniem i udoskonaleniem.

Dzięki jego troskliwości nieustannej, liczebność armji egipskiej została zwiększoną i doprowadzoną z 18,000 do 30,000 ludzi, a wreszcie przez firman sułtański z 1873 roku nadano Khediwowi prawo utrzymywania wojska w takiej ilości, jaka będzie uznana przez niego za niezbędną dla obrony i zabezpieczenia swych posiadłości. Że Khedive potrafił skorzystać z tego firmanu, widzieć można z następującego obrazu składu i liczby jego armji. Składa się ona z dziewięciu brygad, rozdzielonych w sposób następujący:

W Kairze znajduje się akademja wojenna, szkoły: sztabu jeneralnego, artylerji, inżenjerji, piechoty, jazdy i administracyjna. W Aleksandrji jest także szkoła dla majtków. Wprzód armja była organizowana na wzór francuzkiej, teraz zaś na wzór pruski. Oficerowie są powiększej części ze szkoły wojennej i rzadko bywają awansowani z podoficerów.

Artylerja jest uzbrojona działami Kruppa, a piechota karabinami systematu Remingtona. Wojska są wyćwiczone bardzo dobrze. Zarząd marynarki ma dok pływający w Aleksandrji.

Khedive skorzystawszy, jak powiedzieliśmy, z firmanu 1873 r., okazał wielką energję i w krótkim czasie stworzył armję, która godną jest zająć miejsce obok którejkolwiek z armij europejskich.

Armija regularna.

18 pułków piechoty (po 3 bataljony, w bataljonie po 8 kompanij)	54,000 ludzi
4 bataljony strzelców	4,000 „
4 pułki jazdy po 6 szwadronów	4,000 „
2 pułki artylerji polowej (8 baterij pieszych i 4 komp.) razem 144 działa	4,000 „
3 pułki artylerji fortecznej z 276 działami	3,000 „
2 bataljony inżenjerów (pijonjerów i pontonjerów) po 8 kompanij	3,000 „
10 kompanij murzynów	3,000 „
2 oddziały beduinów (na dromaderach)	2,000 „
Razem	77,000 ludzi.

Wojska rezerwowe składają się,

Z dwóch pułków murzynów sudańskich (każdy po 3,000 ludzi)	6,000 ludzi
Z dwóch pułków darfurskich	6,000 „
Z korpusu kawasów (żandarmów)	5,000 „
Z pozostałych wojsk rezerwowych	34,000 „
Razem	52,000 ludzi.

Milicja.

składa się z kontyngensów rozmaitych plemion i może mieć około . . . . . 60,000 ludzi.

Wszystkich sił zbrojnych.

Armji regularnej	77,000
Wojsk rezerwowych	52,000
Milicji narodowej	60,000

Wszystkich wojsk lądowych 189,000 ludzi i 420 dział.

Oprócz wyż wspomnionych wojsk Egipt ma dość dobrze urządzoną flotę, składającą się z 50 statków z 500 działami, chociaż wszystkie statki pancerne trzeba było sprzedać w 1870 r. Porcie Ottomańskiej. Pomiędzy statkami teraźniejszemi są dwa Monitory (w zatoce Abukir), jedna korweta szrubowa żelazna (o 32 działach) jedna fregata szrubowa i korweta (o 14 działach).

W razie potrzeby, rząd egipski ma jeszcze w swoim rozporządzeniu 64 parostatki „Towarzystwa żeglugi parowej wice-króla," z których: 9 na morzu Czarnem, 16 na Śródziemnem, a 39 na r. Nil. Wszystkie zostają pod komendą oficerów egipskiego zarządu marynarki.

—

* **Warzelnia soli w Inowrocławiu** (w wielkiem księztwie Poznańskiem), wprowadzona w ruch pod koniec roku 1873, wywarzyła w tymże jeszcze roku 18,252 centnarów wagi celnej, w roku 1874 zaś 189,936 centnarów. Większa część soli inowrocławskiej idzie do Rosji. W roku bieżącym utworzyło się w Inowrocławiu Towarzystwo akcyjne, urządzające tam kąpiele solne.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 4 (16) listopada

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 1 (13) Listopada 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	739.6	+ 7.0	76	poł.-zachodni.
1	740.4	+ 9.1	71	poł.-zachodni.
9	748.0	+ 3.0	77	poł.-zachodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 1-m akcie, **Chatka;**—3-ci akt opery **Trubadur;**—balet w 1 akcie, **Wesele w Ojcowie.** — Początek o godzinie 7½.—*Jutro*, we środę, tragedja **Romeo i Julja.** — *Wczoraj*, było osób 530.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, dramat w 1 akcie, **Okno na 1-em piętrze;** —komedja w 1 akcie, **W jesieni;**—komedja w 1 akcie, **Il baccio.**— Początek o godzinie 7½. *Wczoraj*, było osób 469.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Jutro*, we środę, **1-szy Koncert** orkiestry warszawskiej złożony przeważnie **z walców** pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda.—Początek o godzinie 4 i pół. —Cena wejścia kop. 25.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.—Wejście bezpłatne.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 36, wyzdrowiało 39, umarło 5, pozostało 1627 (mężczyzn 760, kobiet 867), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 101, kobiet 106.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnant *Żukowski*, z Nowo-georgiewska; — senator, tajny radca *Remer*, z Wiednia;—jenerał-majorowie: *Kurzakow*, z Lipna, *Mawros*, z Wilna.

Wyjechał:— Fligiel-adjutant pułkownik *Buturlin*, do Berlina.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl.*

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11 1/2 godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pocztowy o godzinie 10 minut 23 rano.

Pociąg pasażerski o godz. 9 min. 38 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem o godz. 3 min. 53 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 10 min. 39 rano.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 6 min. 30 po południu.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min. 45 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.

Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.

Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 4 (16) Listopada 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	k.	Płacono Rs.	k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	113	2 1/2	112	72 1/2
„ . . . 2 d. „ „	112	72 1/2	112	42 1/2
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . 2 m. „ „	112	65	112	35
„ . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Londyn . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	60	7	58
„ . . . kr. ter.	7	60	—	—
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . 300 Fran.	91	35	91	5
„ . . . 10 d. „ „	91	20	90	90
Wiedeń . . . 2 m. 150 Z. W.	99	22 1/2	98	77 1/2
„ . . . 8 d. „ „	100	12 1/2	99	67 1/2
Petersburg . . . 3 m. 100 Rsr.	98	75	98	50
„ . . . a Vista „ „	100	[illegible]	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	158	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs	—	—	78	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	—	118	—
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łódzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	281			
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	257			
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	95	95	65
„ „ „ małe sztu.	95	95	95	65
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. [1])	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. [2])	93	60	93	20
„ „ „ małe sztu.	93	50	93	10
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])	90	10	89	85
„ „ „ II Serja	89	35	89	5
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	82	20	81	90
„ „ „ małe sztuki	82	10	81	80
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „	101	—	—	—
„ „ „ 1869 „	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	—	—	—	—
„ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	—	—	—	—
„ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	103	50	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 60.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. k. 62 1/2.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. k. 22 2/9.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 83 1/3.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 6143. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 16 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Winord 3-letniego przywileju na nowej budowy instrument pod nazwą „szarnirnaja probka" do roklepywania końców rur dymowych w kotłach lokomotyw.

N. D. 6785. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 artykułu ust. Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 1 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Bek 10-letniego przywileju na nowej budowy wóz do najlżejszego transportu pakunków pod nazwą „ekonomicznego wozu Beka".

N. D. 6786. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od kupca Miczri o wydanie mu i mieszczaninowi Grubman 10-letniego przywileju na samodziałający kontrolno-sygnałowy aparat dla dróg żelaznych.

N. D. 6788. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 9 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi van-der-Elst 3-letniego przywileju na nowego systemu maszynę do czerpania ziemi.

N. D. 6787. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Sierpnia r. b. otrzymał prośbę od kupca Miczri o wydanie mu i mieszczaninowi Grubman 10-letniego przywileju na udoskonalenie budowy maszyn do szycia.

N. D. 7069. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca niepodzielnie:

1. Dobra Rossosz składające się z folwarków: Rossosz, Falentyn i Potok, oraz osad karczemnych w Rossoszu i Grabowie Ryckim i dwóch osad Młynarskich Grabowski i Żelazny zwanych, z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Garwolińskim, w sumie rs. 22,500.

Ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności w wysokości sum poniżej wymienionych.

a) Dobra Rossosz z osadami karczemnemi w Rossoszu i Grabowie Ryckim, oraz dwoma osadami Młynarskiemi Grabowski i Żelazny zwanemi, z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Garwolińskim w sumie rs. 14,050.

b) Dobra Falentyn obejmujące osadę fabryczną Hutę Falentyn z przyległościami i przynależytościami w powiecie Garwolińskim w sumie rs. 3,700.

c) Dobra Potok z przyległościami i przynależytościami w powiecie Garwolińskim w sumie rs. 4,750.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dób. tu wymienionych przez Stowarzyszonych, czynione być mogły, rozstrzygane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1875 r.
za Prezesa, Gorzechowski.
Pisarz, Tchorzewski.

N. D. 7025. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie, ogłasza niniejszem, że Samuel Altman, lat 44 mający, żyd felczer, z osady Osjakowa, gminy Radoszewice, guberni Kaliskiej, powiatu Wieluńskiego, wyrokiem prawomocnym Sądu Appelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 26 Kwietnia (10 Maja) r. b. za nie dozwolone i błędne leczenie z Artykułu 576 K. K. na karę pieniężną rs. 10 lub w razie niemożności opłacenia tej summy w myśl Art. 91, tegoż prawa, i Najwyższego Ukazu z d. 31 Sierpnia (12 Września) 1864 r. na osadzenie w wiezy przez dni 12, z oddaniem go pod dwuletni dozór policyjny, skazany.

Petroków dnia 25 Paźdz. (6 List.) 1875 r.

N. D. 7089. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Fabryki Tabacznej pod firmą Łaska et Apfelbaum.*

W zastosowaniu się do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli tejże masy, ażeby w ciągu dni 40 od daty tego ogłoszenia, osobiście lub przez pełnomocników, stawili się przed podpisanym Syndykami, celem sprawdzenia ich wierzytelności i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby tytuły należności ich usprawiedliwiające bądź na ręce Syndyków, bądź w kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie na ręce W. Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału złożyli, pod skutkami prawa.

Józef Lewandowski Obrońca przy Senacie.
Dawid Maliniak.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5203. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Podaje do wiadomości, że po śmierci:

1. Dawida i Cyrli małżonków Majerofer współwłaścicieli nieruchomości w Mieście Siedlcach pod Nr. polic. 296 a Hypotecznym 302 położonej, jak i po śmierci ich córki Pefsy Joska Grünberg małżonki.

2. Józefa Winiarskiego w dniu 7 Maja 1825 r., i Apolonji z Kryckich Winiarskiej w dniu 11 Września 1837 r. nastąpionej, współwłaścicieli nieruchomości w Mieście Siedlcach pod Nr. polic. 140, a hypotecznym 136.

3. Leopolda Kwiatkowskiego w dniu 29 Marca 1831 r., nastąpionej, współwłaściela nieruchomości, w Mieście Siedlcach pod Nr. polic. 51, a hypotecznym 49 położonych.

4. Sybilli z Rozenwerthów Iwanowskiej w dniu 6 (18) Lutego 1874 r., nastąpionej, wierzycielki summy rsr. 15000 pod Nr. 3 Działu IV wykazu hypotecznego Dóbr Wólka Okrągłk z Powiatu Włodawskiego ubezpieczonej.

5. Srula Joska Strego Lejbkowicza Stołowego w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1869 r., nastąpionej, współwłaściciela nieruchomości w Mieście Siedlcach Nr. polic. 14, a hypotecznym 329 oznaczonej.

6. Delfiny z Ogrodzińskich Grabowskiej w dniu 10 (22) Marca 1875 r., nastąpionej, współwłaścicielki 1/8 części Dóbr Podsusze i Grembków; oraz wierzycielki summy rsr. 6000 pod Nr. 3 Działu IV tychże Dóbr w Powiecie Siedleckim położonych, zabezpieczonej.

7. Matysa Ickowicza Czarnego, współwłaściciela Nieruchomości w Mieście Siedlcach pod Nr. polic. 296, a hypotecz. 302 oznaczonej, jak i po śmierci jego syna, Herszka Matysowicza Szwartz v. Czarnego w dniu 12 Października 1862 r., nastąpionej i po nastąpionej śmierci w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1848 roku Arona Srulowicza vel Izraelowicza Żelechowskiego współwłaściciela nieruchomości w mieście Siedlcach pod Nr. polic. 82, a hypotecznym 78 położonej, odkryte zostały spadki.

Wzywam więc interesowanych, aby z prawami swemi na dzień 7 (19) Lutego 1876 r., jako terminie do regulacji tychże oznaczonym, przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej stawili się, a to pod prekluzją.

Siedlce dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1875 r.
Szpadkowski.

N. D. 5201. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Klementyny z Basińskich Salkowskiej właścicielki dóbr Biska Wola z okręgu Petrokowskiego.

2. Dyonizego Wichrzyckiego właściciela nieruchomości Nr. 37 w Kaliszu położonej.

3. Emanuela Matuszewskiego jako wierzyciela kapitałów rs. 15,000 w dziale IV pod N. 3 i rs. 1,600 w Dziale IV pod Nr. 6, wraz z rygorem w Dziale III pod Nr. 5 i 6 na dobrach Bujnice vel Szczepanowice z okręgu Petrokowskiego ubezpieczonych.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 4 (16) Lutego 1876 roku w Kancelarji mojej oznaczam.

Kalisz d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1875 r.
Stanisław Białobrzeski.

N. D. 5204. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków:

1. Po Fryderyku Wilchelmie 2-ch imion Emilu wierzycielu sum rs. 6,000 na dobrach Giełgudyszki Górne w powiecie Marjampolskim i rubli 24 kop. 87 na dobrach Soboliszki w powiecie Kalwaryjskim.

2. Po Karolinie Szadkowskiej wierzycielce rs. 276 także na dobrach Soboliszki, oraz

3. Po Franciszku Żarynie współwierzycielu rs. 8,460 na dobrach Sudawskie w powiecie Sejneńskim i rs. 2,040 na dobrach Roś w powiecie Kalwaryjskim hypotekowanych, oznaczony jest termin na d. 11 (23) Lutego 1876 r.

Suwałki d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1875 r.
Kowalski.

O. D. 5202. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Ogłasza się, że po zaszłej śmierci:

1. Aleksandra Akielewicza współwłaściciela dóbr ziemskich Otkinszczyzna inaczej Podbereźniki w p-cie Sejneńskim położonych.

2. Hertza Bajkowskiego wierzyciela sumy rs. 300 z procentem i kosztami na nieruchomości m. Suwałk, N-rem hypotecznym 57, oznaczonej, zabezpieczonej, a zarazem współwłaściciela nieruchomości pod N-rem hyp. 30 zapisanej.

3. Franciszka Tomaszewskiego właściciela nieruchomości w m. Suwałk N-rem Hyp. 65 oznaczonej, toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których termin na d. 12 (24) Lutego 1876 r., jest oznaczony, przeto strony interesowane z prawami swemi w tym dniu do Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją zgłosić się zechcą.

Suwałki d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1875 r.
Władysław Russocki.

N. D. 5198. *Pisarz Sądu Pokoju w Kalwarji.*

Z powodu śmierci:

1. Szejny Ranzuk wierzycielki sumy rs. 360 pod N. 1 pozycja 2 Dz. IV nieruchomości Nr. 313 w m. Wołkowyżkach, i

2. Kalmana Ranzuk wierzyciela sumy rs. 90 na temże miejscu pod pozycją 3 zapisanych, otworzyły się spadki, regulacja których nastąpi przedemną d. 4 (16) Marca 1876 r.

Kalwarja d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1875 r.

N. D. 5199. *Pisarz Sądu Pokoju Częstochowie.*

Podaje do wiadomości, że po śmierci Franciszka Kaczkowskiego właściciela nieruchomości położonych w m. Częstochowie pod N. pol. 174, 263, 107, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin prekluzyjny dla niezgłaszających się ze swemi prawami naznaczam w Kancelarji mojej na d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1876 r., o godzinie 10 z rana.

Częstochowa d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1875 r.
Aleksander Maleszewski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7062. *Sąd Pokoju w Kozienicach*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki osady włościańskiej we wsi Kłoda, Gminie Trzebień, zapisanej w Tabelli Likwidacyjnej pod Nr. 13 i 15, do Józefa Wolskiego należącej. Zawiadamia, że termin do uregulowania hypoteki powyższej osady oznaczony jest na dzień 7 (19) Lutego 1876 roku godzinę 10-tą z rana.

Ogłoszenie decyzji w tymże dniu nastąpi, interesenci przeto pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 pr. hyp. zgłosić się winni.

Kozienice dnia 31 Paźdz. (12 List.) 1875 r.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6914. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Podaje do wiadomości, że dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej z południa odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu i jednocześnie w Zarządzie powiatowym Płońskim, licytacja głośna, a dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. również o godzinie 12-ej z południa przetarg, na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1876 r. dochodu z mostu na rzece Wkrze pod wsią Pomiechowem, poczynając in plus od zmniejszonej sumy rs. 400 rocznie.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinien przy odpowiedniem podaniu, napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel i kaucję wyrównywającą połowie ceny rocznej dzierżawy, a mianowicie rs. 200 i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rs. 65.

Kaucja może być złożona w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9 z rana do 3 po południu przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji i w Zarządzie powiatowym Płońskim.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listopada) 1875 r.
za Naczelnika Okręgu, Inżenier,
Rzeczywisty Radca Stanu, L. Wasilewski.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
Buchalter Brześciański.

N. D. 7604. Magistrat miasta Kalisza.

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1875/6 r. o godzinie 11-ej z rana w biurze Magistratu odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w entrepryzę robót około urządzenia skweru na placu S-go Józefa około pomnika, poczynając od sumy rs. 954 k. 83.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w sumie rs. 190.

Plan, anszlag i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji Magistratu codziennie w godzinach biurowych.

Kalisz d. 1 (13) Listopada 1875 r.
Prezydent, Przedpełski.
Radny, Pławski.

N. D. 7605. Magistrat miasta Kalisza.

Podaje do publicznej wiadomości, że d. 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w biurze Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na oddanie w entrepryzę robót około budowy mostu dla pieszych na nowem kanale rzeki Prosny w parku, poczynając od sumy rs. 418 k. 93.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć vadium w sumie rs. 82.

Plan, anszlag i warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w kancelarji Magistratu codziennie, w godzinach służbowych.

Kalisz d. 31 Października 1875 r.
Prezydent, Przedpełski.
Radny, Pławski.

N. D. 7070. *Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie d. 1 (13) Grudnia 1875 r. o godzinie 1 po południu odbywać się będzie od zmniejszonej ceny licytacja głośna in plus, przez deklaracje zapieczętowane, na sprzedaż rudy żelaznej znajdującej się w dobrach Klubuckich na kopalniach, należących dawniej do zakładu Blachownia jako to: Zakrzew, Poręba, Pierzchno, i Łazisko w powiecie Częstochowskim guberni Petrokowskiej, w ogóle badji 7,654 od ceny 1 kop. za badję na sumę rs. 76 kop. 54.

Każdy pragnący kupić rudę żelazną obowiązany w oznaczonym dniu i godzinie do licytacji głośnej przybyć osobiście do bióra Górniczego Okręgu Zachodniego w Dąbrowie dla zadeklarowania ceny z którą pragnie nabyć przeznaczoną do sprzedaży rudę, gdy jednak dopuszcza się i podawanie deklaracji zapieczętowanych, to pragnący kupić rudę w miejsce osobistego przybycia na licytację głośną może nadesłać pocztą lub też złożyć osobiście w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie w dniu do licytacji głośnej oznaczonym najpóźniej do godziny 12 1/2 po południu, deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kp. 40 podług wzoru w warunkach licytacyjnych dołączonego i dołączyć do niej na kaucję w gotowiźnie rs. 8 i na koszta ogłoszeń licytacji rs. 3. Od przystępujących do licytacji głośnej kaucja wymagana nie będzie jeżeli jednak po ukończeniu licytacji, kupno rudy przyznane będzie temu, kto najwyższą zadeklarował cenę na licytacji głośnej, to on w takim razie obowiązany będzie zaraz złożyć na zadatek dziesięć procent od zadeklarowanej przez niego za rudę sumy i na koszta ogłoszeń licytacji rs. 3.

Warunki na mocy których rzeczona licytacja odbywać się będzie, mogą być przeglądane w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, codziennie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste, przeznaczona zaś do sprzedaży ruda może być oglądana na wyżej wymienionych kopalniach.

Dąbrowa d. 30 Października 1875 r.

N. D. 7071. *Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie dnia 1 (13) Grudnia 1875 r. o godzinie 2-ej po południu, odbywać się będzie licytacja in minus przez deklarację zapieczętowane na dostawę do Magazynu Okręgowego w Dąbrowie w ciągu r. 1876 materjałów palnych, jako to: dynamitu z należnemi przyrządami, massy zwanej alcali, oxyd i nowe belgijskiej massy w ogóle na summę rs. 11,270 kop. 39.

Warunki, na mocy których powyższa licytacja odbywać się będzie z pokazaniem w nich ilości potrzebnych do dostawy materjałów palnych, jak również cen na każdy przedmiot oddzielnie i wzoru deklaracji, przeglądane być mogą w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste.

Dąbrowa dnia 31 Października 1875 r.

N. D. 7091. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, ogłoszono zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne ułożon do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia,

Nieruchomości Miejskiej Nr. 3 oznaczonej.

składającej się z kamienicy masiw murowanej z cegły palonej, otynkowanej i bielonej o 2-ch piętrach, jednym kominie murowanym nad dach wyciągniętym, dachówką krytej, położonej w mieście Kaliszu przy ulicy Rynek, należącej do okręgu, powiatu i guberni Kaliskiej, parafji S-go Mikołaja.

Nieruchomość ta na żądanie Szymona Peretz kupca w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Aleksandra Czyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu w temże mieście z urzędowania zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron przymuszoną sprzedażą nieruchomości miejskiej kierować będzie, zajętą została na przymuszoną sprzedaż wywłaszczonym z nich dłużnikom Stanisławowi i Pulcherji z Śliwerskich małżonkom Drwalewskim właścicielom tej nieruchomości w poszukiwaniu sumy rs. 877 kop. 50 z procentem, jaki się okaże być przynależnym, na mocy dokumentów, a mianowicie:

1) Aktu urzędowego przed Rejentem Zygmuntem Smoleńskim w Kaliszu pod dniem 30 Czerwca (12 Lipca) 1874 r. zeznanego.

2. Wyjątku z wykazu hypotecznego Nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 3 położonej, przez Pisarza hypotecznego I. Koryckiego w dniu 2 (14) Kwietnia 1875 r. wydanego.

3) Aktu zawiadomienia na żądanie Szymona Peretza do Stanisława i Pulcherji małżonków Drwalewskich w dniu 10 (22) Kwietnia 1875 r. wydanego, i w tymże dniu małżonkom Drwalewskim przez Woźnego Pełkę doręczonego, i

4) Wyciągu urzędowego przed Rejentem Zygmuntem Smoleńskim w Kaliszu pod dniem 14 (26) Kwietnia 1875 r. sporządzonego, przez akt Franciszka Roweckiego Komornika Trybunału w Kaliszu w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1875 roku rozpoczęty, i w tymże dniu ukończony.

Akt ten doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu Bolesławowi Miaskowskiemu, oraz Prezydentowi miasta gubernialnego Kalisza Franciszkowi Przedpełskiemu obydwom pod dniem 30 Maja (11 Czerwca) r. b. przez Woźnego Sądu Pokoju w Kaliszu Ignacego Pełkę, następnie wpisany został do księgi wieczystej Nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 3 położonej pod dniem 18 (30) Czerwca 1875 r., zaś do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej pod dniem 2 (14) Lipca t. r.

Szczegółowy opis nieruchomości zajętej pod względem rozległości i innych szczegółów znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Aleksandra Czyńskiego gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunki licytacyjne każdego czasu przejrzeć można.

Nieruchomość zajętą ma w zastawnem posiadaniu Szymon Peretz który w takowej sam zamieszkuje.

Podatki nieruchomość zajęta opłaca do Kasy miejskiej Magistratu miasta gubernjalnego Kalisza w ilości rs. 26 k. 35 1/2 rocznie.

Kalisz dnia 2 (14) Lipca 1875 r.
Skoczyński.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych i terminu przygotowawczego przysądzenia, nieruchomość powyżej powołana Patronowi sprzedaż popierającemu tymczasowo za rs. 3000 przysądzona, i termin do stanowczego przysądzenia na dzień 9 (21) Grudnia 1875 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od rs. 3000.

Kalisz d. 28 Paź. (9 Listop.) 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 7099. W dniu 5 (17) Listopada 1875 r. o godzinie 10 z rana i w dniu 7 (19) Listopada o godzinie 10 z rana na placu targowym, Żelazna brama zwanym w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, t. j. łóżka, szafy, komody, lustra umywalnie jesionowe, zegar ścienny z wagami, fortepjan machoniowy, krzesła wiedeńskie, i t. p. przedmioty, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Mielech Komornik,
ul. Ś-to Jerska Nr. 14 (nowy).

N. D. 7100. Zajęte w egzekucji sądowej ruchomości: meble machoniowe, lustro, piano, krzesła wiedeńskie, szezląg i fotele sukiennem obite, łóżko orzechowe podwójne, obrazy olejne i t. p., w d. 6 (18) Listopada r. b. o godz. 11 rano na Seweryniowie, zaś meble jesionowe i sosnowe, zegar, lampy, kocioł miedziany, różne utensylja piekarskie w d. 7 (19) Listopada r. b. o godz. 10 z rana na Muranowie, przez głośną publiczną in plus licytację, przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny *K. Brochocki*,
Komornik p. S. A. № 556 hotel Drezdeński.

N. D. 7008. Wiadomo czyni, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: łóżka machoniowe, kredens jesionowy, różne meble jesionowe, sosnowe, dębowe, obrazki, lampa, futro szopowe, palto i t. p. w d. 6 (18) Listopada 1875 r. o godzinie 11 rano i w d. 18 (30) t. m. i r. o godz. 9 rano, na placu targowym Rynek Starego Miasta, zaś w d. 11 (23) b. m. i r. o godz. 10 rano na placu Lwem zwanym, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Jan Kowalski, Komornik.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 6985. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa wszystkie Administracyjne i wojskowo-policyjne władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby obwinionego o kradzież Mateusza Zakrzewskiego śledziły, a w razie wykrycia zaaresztowały i dostawiły pod odpowiednią strażą do tutejszego lub najbliższego Sądu. Rysopis jego następujący: lat 40, budowy średniej, twarzy okrągłej, włosów czarnych, czoła wysokiego, nosa zwyczajnego, znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja d. 16 (28) Października 1875 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 7002. Wydane mi **pozwolenie** przez Urząd Loterji na utrzymywanie Kantoru pod № 2376a zaginęło, upraszam przeto znalazcę, aby takowę pod powyższym № do Kantoru Loterji zwrócił.

W. Pacanowski.